

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Radakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaŭtuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Chistaŭni kamunistyčnej
linii.

Starejšaje hramadzianstwa dobra pomnić pačatak kamunizmu ŭ Rasiei, kali panawaŭ tak zw. „wajenny kamunizm.“ Pawodle hetaha kamunizmu ŭsio pawinna było padparadkawacca patrebam dziaŭŭ i wojska: fabryčny promysł, ziemlarobstwa i kamunikacyja i hardal— słowam usie pryłady wytworčaści, spażywiectwa i znośin. Ale hety „wajenny“ kamunizm, jaki byŭ prawodžany pry pomačy wojska, dawioŭ da taho, što bahataja i ŭradžajnaja Rasieja apynułaśia ŭ abcuchoch hoładu, tak što badaj uwieś kulturny świet paśpiaŭ jej na pomač.

Paśla hetaj pieršaj sproby ŭwodžanńia kamunizmu, sam Lenin pačaŭ adstupać nazad, bo ŭbačyŭ, što Rasieja idzie da hibieli i była ŭwiedzienna ŭ 1921 hodzi „Nowaja Ekanamičnaja palityka“, abo tak zw. Nep. Pawodle Nepu kamunisty waročaŭsia da prywatnaj ŭłasnaści, byli addawany pa haradoch damy daŭniejšym ŭłasnikam, prawodziłaśia chutaryzacyja sialanstwa, dazwalalaśia prywatnaja tarhoŭla i h. d.

Ale sprawa zhodnaści Nepu z kamunistyčnaj prahramaj była zaŭsiody temaj haračych sprečak na ŭsich kamunistyčnych kanhresach i pasiedžanńiach. Urešcie, pa śmierci Lenina (1924 h.) i pa wostrych wystupieńniach Trockaha prociŭ Stalina ŭ zmahańni za spadčynu pa Leninu, Stalin biare wierch nad Trockim i Trocki musić pakinuć hranicy SSRR. (1929 h.). Paśla hetaha Stalin pierajmaje prahramu Trockaha, kasuje Nep i ŭwodzić kamunizm nia tolki ŭ žyćcio fabryčnaje i haradzkoje, ale i sialanskaje. Pa ŭsim abšary SSRR. raśuča prawodzić kolektywizacyja: kasujecca prywatnaje ŭładańnie ziamloju, znośiaccia chutary, a na miejsca prywatnych haspadarak zakładajucca kałchozy. Zdawałaśia ŭžo, što ŭwieś SSRR. staić na parozie poŭnaha kamunizmu.

Anoż miesiac tamu Stalin wystupić z pramowaj, u katoraj adkinuŭ dahetulaśnija zdabytki kamunizmu ŭ fabryčnym žyćcio i prypyniŭ kolektywizacyju ŭ žyćcio sialanskim. Stalin, jak ŭžo wiedama, zahadaŭ uwieści taki samy sposab aplaty robotnikam, jaki zawiedzienny ŭ kapitalistyčnych krajoch, h. zw. aplata akordnaja (ad štuki), rożnicu pamiż kwalifikawanym i niekwalifikawanym robotnikam, prywilejnaje pałažeńnie technikaŭ, inżynieraŭ i naahul specau, wydawańni premijaŭ za lepšuju i wydajniejšuju rabotu i h. d.

Adnak hety nowy kurs spatykaje ciapier wialikuju prociŭdziejnaść u kamunistyčnych i robotnickich kruhoch. Jany čwierdziać, što nowaja taryfa aplaty moža stwaryć pamiż robotnictwam prywilejewanuju robotnickuju hrupu, niešta padobnae da robotnickaj arystakracyi, jakaja budzie składacca z majstroŭ, inżynieraŭ i kwalifikawanых robotnikaŭ. Heta hrupa budzie wielmi padobna da buržuazii ci robotnickaha kułactwa, jakoje budzie żyć kudy lepš za radawoje robotnictwa i hetym samym naruśacca hałoŭnyja asnowy kamunizmu. Treba śčwierdzić, što z kamunistyčnaha punktu hledžanńia ŭ hetych słowach jość šmat praŭdy. Pieršy raz za ŭsio swajo isnawańnie kamunizm adkazaŭsia ad tak zw. „uraŭniłaŭki“, abo inakš kažućy, ad zraŭnańnia aplaty dla ŭsich rabočych i ad akordnaj płaty (zdzielščyny), a ŭwioŭ niaroŭnuju aplatu za pracu. U sawieckich abstawinach dzie stolki hawarylaśia ab roŭnaj zarabotnaj płacie i ab niedapuśčalnaści kapitalistyčnaha sposabu aplaty ad štuki, jak ab wyzysku robotnika, hetakaja žmiena kursu moža prywieści da hlybokich hramadzkich i historyčnych pieramien.

Jakijaž pryčyny mahli wyklikać takuju žmieniu kursu?

Hałoŭnaj pryčynaj było toje, što pry roŭnaj aplacie nihto nie chacieŭ natużwacca ŭ pracy. — Usio adno budzie takaja samaja zapłata

Adkaz na biespadstaŭny defenzyŭny danos abšarnickaha „Słowa“.

Wychodziačaja ŭ Wilni polskaja hazeta „Słowo“ jość orhanam hruboha abšarnictwa na našych ziemlach i wyjaŭlaje pohłady „naśaha“ abšarnictwa na biełarusau i biełaruski adradženski ruch. Hetyja pohłady abapierty na niejkaj „wielka-panskaj“ psychozie, jakaja nie pazwalaŭ „našym“ panom uzhlanuć objektyŭna na siańniaśni biełaruski ruch.

Dobra wiedama, što pany abšarniki prywykli hladzieć na akružajučych ich biełaruskich sialan z hary i raspraŭlacc z imi nahajkaj kaliś usieŭladnaha ciwuna, ekanoma i ŭrešcie ŭradnika. Za ludziej pany abšarniki ŭwažali tolki: panoŭ, ŭradnikaŭ, prystawoŭ, ispraŭnikaŭ dy inšych čynoŭnikaŭ, nu i duchoŭnych, ale-ż wiedama, tolki „polskich“. Stalanie, robotniki, narodnyja wučyciali, arhanistyja, psałomščyki i ŭsia wiaskowaja intelihiencyja dla ich byli ništo, prosta hnoj, prociŭ ichniaha wielka-panstwa. Na Biełaruski narod ahułam jany hladzieli jak na swajho paddanaha i pakornaha słuha, jaki pawinien byŭ zaŭsiody maŭčać, bo tolki jany, abšarniki, majuć prawa hawaryć ab niedamahańniach i patrebach kraju.

Tymčasam pryšla para adradžeńnia panawolonych i hety, kaliś pakorny i pasłuchmiany panu abšarniku biełarus, prosta ŭ wočy zajaŭlaje ab swaich kryŭdach i adkryta damahajacca prad usim świetam naležnaha jamu prawa na žyćcio.

Nie spadabałaśia heta im, bo jak-ža heta moža być, kab koliśni niawolnik, pakorny słuha damahaŭsia sabie niejkaha tam prawa? Ab hetym moža hawaryć tolki pan, bo jon ŭładar, bo jon i tolki jon poŭnapraŭny hramadzianin kraju.

Hetkich pohladaŭ trymajacca i wilenskaje abšarnickaje „Słowo“. Taksama i „Słowo“ nie padabajacca adkrytae damahańnie biełarusau naležnych im prawoŭ na žyćcio. Taksama, jak kaliś abšarniki wyrašali sprawy z sialanami biełusłau ciwunskaj, ekanomskaj ci ŭradnickaj nahajkaj, tak i ciapier abšarnickaje „Słowo“ šukajućy sposabu baračby z „buntarnym chamstwam“ — biełaruskim adradžeńniem, jakoje apirajacca pradusim na sialanstwie, chaciełab tasawać metady daŭniejšych časoŭ i da siańniaśniaha biełaruskaha ruchu. Ab hetym świedčyć nastupny fakt:

U numary 185 „Słowa“ z dnia 14 h. m. čytajem staćciu pad zahałoukam „Kolekcja polityczna“, jakoj aŭtar uziŭ na siabie pahanuju rolu defenzyŭnaha danoščyka na „Biełaruskuju Chryścijanskiju Demokraciju“ i na ksiandzoŭ A. Stankiewiča i W. Hadleŭskaha. Ale hety abšarnicki pisaka tak hruba naŭhaŭ, što jamu moh-

by pawieryć chiba tolki toj, kamu hetaki danos patrebienn.

Hety pisaka, wiedajućy, što arcybiskup zabaraniŭ ksiandzom naležać da B.Ch.D. i z hetaj partyjaj supracouńnicać, a z druhoha boku bačacy, što B.Ch.D. raźwiwajacca i maje ŭpływy ŭ biełaruskich masach, čwierdzić swajo „mocne podejrzeńie“, što ks. Stankiewič supolna z ks. Hadleŭskim kirujuć hetaj rabotaj. A matywuje i apiraje swajo „mocne podejrzeńie“ abšarnicki pisaka na tym, što jon nia moža dahledzić „leaderaŭ“ B.Ch.D. i nia maje „zaufania“ da tych pracauńikoŭ, jakich pany abšarniki prywykli ŭwažać za swaich niawolnikaŭ.

Woś-ža na heta adkažam, što B.Ch.D. sapraŭdy stać mocna, raźwiwajacca dy pašyrajacca i biez učasćia ksiandzoŭ. Pry hetym padajom da wiedama abšarnickaha orhanu, što ŭsia partyja B.Ch.D. i joje „leadery“ — heta dasłoŭna ŭsie koliśnija niawolniki i paddanyja panoŭ abšarnikaŭ, dyk i ničoha dziŭnaha, što abšarnicki pisaka nia bačacy na čale hetaha kirunku ani pana z dwara, ani „swego ukochanaha proboszcza“, ani kaho inśaha z swajej hrupy, nia moža dahledzić „leaderaŭ“ B.Ch.D., aprača wyšej padadziennych ksiandzoŭ.

Dalej abšarnicki danoščyk zajaŭlaje, što Chadecyja atrymliwaje hrošy z Koŭna. Nad hetym dyk i daŭniejšy prystaŭ musić padumaŭ-by: pawieryć ci nie.

Kab adkazywać na taki hruby i biespadstaŭny defenzyŭny danos, nia warta było-b nawat marnawać i miesca ŭ hazecie, ale adkažam abšarnickamu danoščyku biełaruskaj przykazkaj: „bahaty dziwicca, čym biedny żywicca, a biedny śmiajacca, dzie ŭ bahataha dziajacca“. Pry hetym padajom da wiedama abšarnickaha „Słowa“, što B.Ch.D. isnawała ŭžo i tady, kali jaśće ŭ Koŭnie panawaŭ usieŭladny tady čužyniec, a B.Ch.D. jak tady tak i ciapier wydaje swoj orhan, špiarša „Krynica“, a ciapier „Biel. Krynica“.

Słowam, abšarnickaje „Słowo“ z swaim pisakam tak zalhałaśia, što nia bačyć hetaj jasnej i ačywiataj praŭdy. Zasleplenyja swajej minuščynaj ludzi nia choćać zrazumieć siańniaśnija imknieńi biełaruskaha narodu i nia mohuć prahlanuć, kab zrazumieć, što prad biełaruskim narodom budućynia, a prad imi — mahilny choład śmierci.

p.k.

„BIEŁARUSKAJA KRYNICA“

ŭ m-cy wieraśni s. h. wyjdzie: — 10,20 i 30-ha.

za rabotu, to našto mnie pracawać bolejš za kaho — kazali robotniki i roŭnadaŭna słuhalu ŭsich kamunistyčnych zaklikaŭ da spabornictwa (wypieradkaŭ u pracy). Dyk treba było paśukać inśaha stymułu (pabudki) da pracy, tym bolejš, što zahraniczyja (niemieckija i amerykanskija) inżynieri, jakich u wialikaj kolkaści Stalin wypiswaŭ u sawiety, zhodna čwierdzili, što praca zahraniczyŭch robotnikaŭ kudy wydajniejšaja za pracu sawieckich. Stalin, dla jakoha metaj žyćcia jość prawiadzieńnie kamuny piaciłodkaj raśyśia padniać wydajnaść pracy takža sawieckich robotnikaŭ, ale inśaha sposabu nie znajšoŭ, jak tolki ŭwieści wyprabawany kapitalistyčny sposab aplaty...

Druhoju pryčynaju jość fakt, što siańniaśniaj kamuny ŭ Rasieji nia budućy kamunistyčnyja inżynieri i wučonyja, a zahraniczyja, jakija prywykli da kapitalistyčnaha paradku pracy i płaty. Jany nia mohuć zrazumieć roŭnaści pamiż

majstram, inżynieram i prostym čornarabočym. Takija inżynieri nia mohuć takža dać dobraha przykładu pracawitaści i idejnaści — jany papryjeździe ŭ Rasieju stanowiacca takimi samymi biazduśnymi stwareńniami, jakich kamunisty nazywajuć sabatažnikami...

Woś budućy pryčyny chistańnia siańniaśniaha Stalinaŭskaha kamunistyčnaha kirunku. Znać — niedachwat stymułaŭ da pracy ŭ sawieckich robotnikaŭ z adnaho boku, a z druhoha — niedachwat techničnych idejnych sił dla prawodžanńia kamunistyčnaje teoryi ŭ žyćcio zastawił Stalina da abwieščeńnia nowaha kursu. I treba skazać z celaj peŭnaściaj, što pakul kamunisty nie pieramieniac natury ludzkoj i pakul nia buduć mieć swaich techničnych sił dla prawiadzeńnia swajej teoryi ŭ žyćcio, to hetkija chistaŭni buduć trywać jaśće doŭha. Bo usim wiedama, što stwaryć jakujuś teoryju lahčej, čym jaje prawieści ŭ žyćcio.

Biełaruskaje školnictwa

ŭ Zach. Biełarusi, jaho raźwiccio, „zaniapad” i zmahańnie biełarusau za rodnuju szkołu.

Da 1915 hodu, h. zn. da adychodu rasiejcaŭ z našaha kraju my nie spatykajem śladoŭ biełaruskaha školnictwa. Byli tolki dzie-nia-dzie hrupy dzieciej, abo biełaruskaj moładzi, jakija pad kiraŭnictwam biełaruskich intelihietaŭ wučylisia čytać i pisać pabiełarusku.

U 1915 hodzie rasiejckaje wojska, razam z carskaj uładaj, pakidaje zachodniuju častku Biełarusi, a na ich miejsca prychodzić wajskowaja akupacyjnaja ŭłada niemieckaha militaryzmu. Choć ciazkaja i horkaja była dola biełaruskaha narodu pad niemieckaj akupacyjaj, ale pačuŭsia krychu swabadniej u wyjaŭleńni swajej nacynalności, biełaruskі narod, na čale z swajej intelihiencyjaj, biarecca za aświety ŭ rodnej mowie i pačynaje adčyniać pa wioskach biełaruskija školy. Adkrywajucca sotni biełaruskich pačatkawych školaŭ i arhanizujucca biełaruskaje siaredniaje školnictwa. (Wučycielskaja seminaryja ŭ Świsłačy).

U 1919 hodzie zachodniuju častku Biełarusi zajmaje wojska polskaje i pačynajucca wajennaje zmahańnie Polšcy z inšymi akupantami Biełarusi — maskoŭskimi kamunistami.

Ad 1915 hodu ŭ peryjadzie mienš-bolš spryjajučym raźwiccio biełaruskaha školnictwa, u Zach. Biełarusi paŭstała bolš 400 školaŭ pačatkawych, 7 himnazijaŭ (u Wilni, Budśławie, Nawahradku, Radaškawičach, Haradku, Niaświży i Klecku) i 2 wučycielskija seminaryi (u Świsłačy i Barunach). Henyja himnazii adkrywalisia adna pa druhoj i nia ŭsie adnačasna isnawali.

Likwidacyja biełaruskaha školnictwa ŭ Zach. Biełarusi pačynajucca ad 1919 hodu, krapčeje ŭ 1920 i 1922 h., a ŭ 1923 hodzie dachodzić da najwyšejšaha punktu. U hetym časie začynieny abiedźwie bieł. wučycielskija seminaryi i try himnazii: ŭ Budśławie, Haradku i Niaświży.

U 1924 hodzie polski sojm wydaje adumysny zakon (Ustawa językowa), a ŭrad — specyjalnaje rasparadžeńnie da henaj ustawy, jakim narmujucca biełaruskaje pačatkawaje školnictwa pad Polščaj. Hetyja zakony dazwalajuć biełarusam damahacca rodnej školy padawańniem deklaracyjaŭ z adpawiednymi pačwierdžańniami podpisaŭ uradowymi instytucyjami.

Pačynajucca prosta „školny plebiscyt” u Zach. Biełarusi. Bački dzieciej školnaha wieku padajuć polskim školnym uładam deklaracyi z prośbaj adčynieńnia biełaruskich pačatkawych školaŭ. Najbolšy lik takich deklaracyjaŭ padana ŭ polskija pawiatowyja školnyja inspektary ŭ 1926 hodzie, bo aŭ na 412 školaŭ. Hetkija deklaracyi z biełaruskaj wioski ŭ pawiatowyja školnyja inspektary pływuc što hod aŭ da 1930 hodu ŭlučna. U hetym časie začynajucca biełaruskaja himnazija ŭ Radaškawičach.

U 1930-31 školnym hodzie pačynajucca stabilizacyja pačatkawaha školnictwa ŭ Zach. Biełarusi. Prezydent Polšcy wydaje dekret z dn. 29.XI.1930, jakim stabilizuje pačatkawaje školnictwa, zabaraniajuć pieratwareńnie školy polskaj na biełaruskiju i naadwarot(?) praz 7 hodoŭ ad daty jaje adkryćcia. U hetym-ža hodzie adkrywajucca ŭradawaja biełaruskaja(?) wučycielskaja seminaryja ŭ Wilni i ŭwodzicca lektarat biełaruskaj mowy na Wilenskim Uniwersytecie.

Pašla stabilizacyi pačatkawaha školnictwa

ŭ Zach. Biełarusi, biełaruskaje školnictwa, pawodle sprawazdačy blizkaj da ŭradu polskaj hazety „Słowo” wyhladaje tak:

U 1929-30 školnym hodzie było ŭradawych školaŭ biełaruskich tolki 21 biełaruskaja i 44 utrakwistyčnych — biełaruska-polskich, razam 65, a ŭ 1930 31 školnym hodzie hety lik pamienšyŭsia na 3 školy i ŭsich pačatkawych uradowych školaŭ niby biełaruskich i utrakwistyčnych naličwajucca tolki 62.

Ahułam biełaruskaje školnictwa pad Polščaj ciapier wyhladaje tak: —

Uradawych školaŭ: pačatkawych z niewyrasnym woblikam niby utrakwistyčnych, niby biełaruskich 62 i adna wučycielskaja seminaryja ŭ Wilni.

Prywatnych: 4 školy pačatkawyja i 2 himnazii: u Wilni i Nawahradku, (Kleckaj bieł. himnazii, jak wiedajem, pahraŭaje zakryćcio).

Kab choć krychu ŭzbahacić henuju ŭbohuju statystyku našaha školnictwa, treba siudy daličyć i lektarat biełaruskaj mowy na Wilenskim Uniwersytecie.

Woś i ŭsio čaho biełarusy zmahli dabicca praz 10 hodoŭ z hakam ad polskich uładaŭ dy ŭtrymać u halinie narodnaj aświety z taho, što mieli daŭniej. D—r.

Z biełaruskaha žyćcia.

Niawyrašanaja sprawa. U m-cy traŭni s. h. Wilenskaja Školnaja Kuratoryja pawiedamiła dyrekcyju Kleckaj bieł. himnazii, što nia daść dla himnazii kancesii na 1931-32 školny hod. Henaje papiaredžańnie ŭstrywožyła biełaruskaje hramadźianstwa, bo heta, a značać začynieńnie hetaj himnazii. Pačalisia pratesty, a Bačkaŭski K-t Kleckaj himnazii wysłaŭ delehacyju da kuratora i centralnych uładaŭ Polšcy. Z sprawazdačy delehacyi nia widać akančalnaha wyrašeńnia hetaj sprawy i los himnazii pawis u pawietry. Dawiedywjajemsia, što Bačkaŭski K-t Kleckaj himnazii padaŭ zajawu školnym uładam z prośbaj pradoŭžańnia dla himnazii kancesii i wysłaŭ dnia 30.VII s. h. u ministerstwa Aświety ŭ Waśawu memoryjał wyświatlajuć biespadstaŭnaść matywaŭ Wil. Školnaj Kuratoryi, na padstawie jakich Kuratoryja nie daje dla himnazii kancesii, z prośbaj wydać kancesiju dla Kleckaj himnazii biez arhaniečnaha terminu, ale akančalny rezultat usiej hetaj sprawy pakulšto niawiedamy, a tymčasam zbližajucca para i školnych zaniatkaŭ.

Zabojčaja „abarona.” U numarym 2 „Голас Праўды,” redaktaram i wydaŭcom jakoha jość b. hramadawiec, a ciapier palanafilejšy za ŭsich palanafilaŭ F. Akinčyc, źmieščana staćcia pad zahałoukam „Biełaruskija himnazii,” jakoj aŭtar, byccam baroniačy biełaruskaje siaredniaje školnictwa, za kamunizm winawacić usio biełaruskaje hramadźianstwa i starajucca pry pomačy defenzynaha pachodžańnia dakumantaŭ palažyć kamunistyčnaje klajmo na Kleckuju bieł. himnaziju.

Heta Akinčycawa „abarona” biełaruskaha siaredniaha školnictwa susim padobna da bajki, u jakoj haworycca, jak miadźwiedz niańčyŭ dzieciej, z toj tolki roźnicaj, što miadźwiedz pazabiwaŭ dzieciej niaświedama, haniajuć muchi, a p. Akinčyc źmiaščaje takija staćci ŭ swajej hazecie chibaž z poŭnaj świedamaścij, bo trudna i raŭ-

niać byŭšaha jurskonsulta Hramady z fihurujučym u henaj bajcy miadźwiedzio.

Nabaženstwa dla Biełarusou-katalikoŭ u kašciele św. Mikałaja pačynajucca ŭ nowym školnym hodzie dnia 6 wieraśnia a 10-taj hadz. rana.

Sud nad b. pasłami: Dwarčaninam, Haŭrylikam, Kryńčykam i Wałyncam. Dnia 18 h. m. adbyŭsia ŭ Wilni sud nad b. pasłami „Zmahania” za demanstracyju, kali jany nazywali sud „fašystoŭskim sudom,” pašla zasudu ich dnia 12.I. s. h. na 8 hodoŭ katarhi. Za hetuju demanstracyju Wil. Akr. Sud zasudziŭ koŭnaha z ich na karu pa 18 miesiacaŭ wastrohu.

Pradstaŭnik ad biełarusau na Kanhres Nac. Mienšaścijaŭ. Na Kanhres Nacyjanalnych Mienšaścijaŭ, jaki adbudziecca ŭ Ženewie 29, 30 i 31 h. m., ad biełarusau wyjaždža je pasol F. Jaremič.

Biełarusy ŭ Čechasławaččynie supracouničajuć z ukraincami. U tawarystwie ŭkraińskich literataŭ i publicystaŭ u Čechasławaččynie, biełarus T. Hryb pračytaŭ u pračahu niekalki miesiacaŭ 2 referaty — ab Francišu Bahušewiču i sučasnaj biełaruskaj literatury.

Nowyja aryšty na Biełarusi pad sawietami: Hazety padajuć, što ŭ apošnja časy kamunistyčnyja ŭłady aryštawali bolš 20 asob biełaruskich narodnych dziejačou.

Biełaruskij dramaturh F. Alachnowič na Sałoukach. Uciokšyja z sawietaŭ i prybyŭšyja ŭ Wilniu dwa braty studenty biełarusy Piatkiewičy, z katorych adzin adbyŭ 3 hady balšawickaj katarhi na Sałoukach, raskazwajuć, što Fr. Alachnowič sasłany balšawikami na Sałouki ŭ katarhu na 10 hodoŭ.

Z Litoŭskaha žyćcia.

U Koŭniu pryjechaŭ francuski praŭ. Mandelstamm, jaki budzie baranić u miŭnarodnym trybunale ŭ Haazie interesy Litwy. Praŭ. Mandelstamm u Koŭnie cikawicca ahulnym žyćciom Litwy.

Uzrost akcyjnych supalak. Za apošnja hady ŭ Litwie ŭ wialikaj miery ŭzrašli akcyjnyja supalki. U 1926 h. hetych supalak było 83, a ŭ 1930 h. uŭžo 128. Akcyjny kapitał ad 102.400.000 litaŭ u 1926 h. uzros da 134.200.000 litaŭ u 1930 h.

Kanfiskata školnych padručnikaŭ u Wilni. Polskija školnyja ŭłady skanfiskawali ŭ minułym tydni litoŭskija školnyja padručniki, drukawanyja ŭ Koŭnie.

Z Ukrainskaha žyćcia.

Anhielskija parlamentarysty ŭkraińskimi haščmi. U pałowie h. m. pryjaždžali ŭ Lwoŭ da Ukraincaŭ anhielskija parlamentarysty: b. wice-ministr unutranych spraŭ Anhlii — Ris Dejwis i staršynia parlamentarnaha klubu anhielskaj partyi pracy — pastor Džems Barr. Anhielskija parlamentarysty cikawilisia ŭkraińskim adradženskimi rucham i naahuł žyćciom ukraincaŭ pad Polščaj. Ježdžili jany pa prawincy, hutaryli z sialanami i ahladali ślady pacyfikacyi.

J. Liščynski b. pasol UNDO na woli. Zasudžany 29 IV. s. h. u Roŭnie b. pasol J. Liščynski za „buntarnyja” pramowy na 2 hady katarhi i za „niepašanawańnie ŭłady” na 1 hod turmy. Apelacyjny sud prysud pieršaj instancyi pieramianiŭ pakidajuć Liščynskamu karu 1 hod turmy i zaličyŭ prasiedžaŭ čas. Liščynski za 500 zł. kaŭcyi wyjšaŭ na wolu.

W. A.

Adam i Anielka.

VIII. Što rabić, što čynić?

Zaraz pryšoŭ i dziadźka; byŭ kryšku wypiŭšy, ale nia lišnie. Byŭ wiasioły i dobry, hawaryŭ, raskazywaŭ ab kirmašoch, ab wojnach, ab strachach; zabaŭlaŭ dzieciej, i Anielu nazywaŭ: „maja ty Anielka.” Anielka była rada, ale nie dawierała i bajałasja. Šcieluć swajo loŭka pašla wiačery, jana znajšła pad paduškaj papierynu, u joj zakručanyh horśc cukierkaŭ. Jaje abliło jak polymiam, ale strymałasja, a cukierki ŭsie čysta addała dzieciom na wačoch dziadźki, sama i nie pakaštawała. Dziadźka zmoŭk i pahladaŭ złoŭna, jak woŭk. Anielka wysliznułasja z chaćty i ŭžo z sianiej skazała: „Ja ŭ chacie načawać nia budu; pilnujcie sami.” Dziadźka za joj, ale dahnać nia moh, tolki kryknŭ joj ŭ śled: „pomi, ja tabie hetaha nie daruju!”

Anielka načawała ŭ swaim humnie, na žytнім tarpie, u kutočku. Doŭha maliłasja, plakała;

nareście lahła, a son nia braŭ, bo wielmi bajałasja, kab dziadźka nie znajšoŭ jaje. Adnak moładaść usio pablwaje — i strach, i niaščasćie i ślozy. Jana zasnula. Tolki widzić, što da jaje lezie čorny, strašny sabaka; usadziŭ zuby joj u nahu i ciahnie. Jana chaciela kryčać, ale hołasusie niemašaka, u horle zasochła. Tolkiž skul što biarecca, kali ni padbiažyć małady čaławiek u čornym, dy kali ni daść parasonam sabacy pa haławie, dyk sabaka z torpu ab tok jak hacnuŭsia, aŭ zuby pasypalisia. Jana ŭstała pahladzieć na tyja zuby, aŭ bačyć, što to hryby lažać pad sosnaj, barawiki, a toj čaławiek u čornym padbiraje ich u košyk. Jana paznała, što heta Amerykaniec i zašmiajałasja. I jon śmiajucca. Anielka pryhladajucca, tolki bačyć, što Amerykanca niama, a jana sama siadzić na snapoch pad strachoj, a lewaja naha zapaŭšy miž snapami. „Hdzie ja?” pytajucca. „Ach! ja ŭ humnie: heta byŭ son.”

Była jasnaja asieńnaja ranica. Sonca bliščela jasnym, biełym światam, aŭ usio żywoje przyzmuryłasja. Ziamla pakazywała apošnja swaje prynady, krasu prystareŭšaj ŭdawcy, katoraja

naciraje ščoki, pasypaje twar biełym paraškom, kab pakazacca maładziejšaj. Ale darma twaja praca, babusia: i ščoki twaje pamorščany, iskur na ich pryžaŭcieuŭšy i śmiech twój krywy... Pryroda silujucca paddzierżyć swaju letniuju krasu: nia puskaje liščiaŭ z drewa, ale jany paradzili, paryželi, žaŭciejuć. Začwitaje apošniaja kraska, ale niekim brudnym, blasplodnym čwietam. Ptušak niama. Nawat warony nia karkajuć — pašli na lasy. Tolki sawa zahukała, začyrykała maleńkaja ptušačka, karšun pływie ŭ pawietry, kury kryčać i ŭsio... Takaje babskaje leta. Paŭciny biełymi nitkami latajuć pa pawietry i adčapicca ad ich nia možna. Niejak sumna na duży.

Anielka dumała i hadała, što rabić, jak żyć? Hety pahany dziadźka byŭ strašniejšy ad niačystaj siły. Daš u chacie żyć nia možna, ale kudyż dziecca? Pierš dumała ŭsio kinuć, dy pajićci na službu ŭ Wilniu; tam byli znajomyja alšan-skija dzieaŭčaty, ale jaje niešta trymała. Toj „małady ŭ čornym” uščiaž byŭ na pamiaćci. Praŭda, hetaž jana ab im nawiet śniła, tolki, čamu jon ani rasočku nie dawiedaŭsia, a moža tolki zwodzić. Boh jaho wiedaje; ciapier hetaki

Z Polšcy.

Biezraboćcie, čakańnie i redukcji. Biezraboćcie i zmahańnie z im stalisia hałoŭnym ahułnym zacikaŭleńniem. Užo ciapier lik biezraboćnych, razam z siemjami, jakim treba dawać zapamohu, pierawaliu za 1 milion, a na zimu treba spadziawacca ŭzrostu hetaj ličby ŭdubalt. Dziela hetaha polskaje hramadźanstwa miatusicca dy zaklikaje da samapomaćy. Polski episkopat wydaŭ da narodu ŭ hetaj sprawie zaklik. Akcyja dapamohi biezraboćnym z boku hramadźanstwa takim čynam apynułaśia ŭ rukach endecyi i kleru. U palitycy astajecca ŭsio čakańnie. Mieusia być sklikany Sojm, ale zdajecca heta sprawa niašpieśnaja i budzie čakać swajej kalejki. Na redukcijnym froncie taksama niespakojna. Reducyi ŭradoŭcaŭ adbywajucca dalej.

Z zahranicy.

Padziei sušwietnaha značeńnia. — Sioleta dawoli dobry ŭradźaj pšanicy, kukuruzy, ryżu, kawy i bawoŭny. Pry sučasnym ekanamičnaha-hramadźkim ładzie, ŭradźaj nia jość dabrabytam, a niaščasćiem, bo pahłyblaje haspadarčy kryzys, jaki paustaŭ ad nadpradukcyi bahaćcia. Woś, kab ŭścieraćsia ad dalejšaj biady-kryzysu, u Brazylji pačali nišćyć (palić) kawu, u Arhientynie palać kukuruzu, a ŭ Zł. Št. Paŭnoč. Ameryki zadumali žnišćyć wialiki lik pudoŭ pšanicy i bawoŭny. U Mandžuryi i Japonii dyk majuć biadu z ryżam, bo nia wiedajuć, kudy jaho dziawac.

— 70 milionaŭ biezraboćnych. Mižnarodna-je Biuro Pracy ŭ Ženewie apawiaścila dośledy sučasnej biezraboćcy ŭwa ŭsim świecie. Pawodle padličeńnia, na ŭsim świecie znachodzicca ciapier 70 milionaŭ biezraboćnych ludźiej.

— U minułym miesiacy adbyusia ŭ Wienie mižnarodny socyjalistyčny kanhres II internacyjanału. Na hetym kanhresie pastanoŭlena damahacca skasawańnia dziaŭaŭna-wajennych daŭhoŭ, razaružeńnia i pierahladu Wersalskaha traktatu.

— Dnia 9 h. m. adbyusia plebiscyt u Prusii (Niamiečcyŭna) ŭ sprawie rospusku pruskaha sojmu. Niamieckaja republika nia jość adnastajnaj dziaŭaŭaj. Jana składajecca z niekalkich prawincyjaŭ, jakija majuć aprača ahułnadziaŭaŭnaha parlamantu i swaje sojmy aŭtanomnyja. Konstytucyja Niamiečcyŭny demokratyčnaja i narod maje prawa bieśpasredna praz plebiscyt rašać waźnyja dziaŭaŭnyja sprawy. Najbołšaj prawincyjaj Niamiečcyŭny jość Prusija. Narodnyja socyjalisty i kamunisty, imknućsia paasobku da dyktatury, patrebawali plebiscytu ab rospusku sojmu. Plebiscyt adbyusia i jany prawalilisia, bo i razam jany nie sabrali patrebnaaha liku hałasow; sabrali 10 milionaŭ z ličby 26 milionaŭ hałasujučych. Takim čynam wyjawilaśia, što jak kamunisty, tak i hitlerowcy traciać u narodzie ŭplywy.

— U Anhlii ŭ apośnija časy zaŭważywajecc, što i tam u haspadarcy nia ŭsio dobra. Jak prad hetym Niamiečcyŭna, tak ciapier i Anhlija apynułaśia na kraju haspadarčaj katastrofy. Zachistausia ŭžo i mocny dasiul anhielski šterlinh. U dziaŭaŭnych kruhoch paustaŭ projekt, kab ratujućsia ad haspadarčaj katastrofy, nacyjanalizawać uwieś promysł. Hetuju nacyjanalizacyju

D a n a s p i š u ć.

EŬCHARYSTYČNY KANHRES CI POLSKAJA DEMANSTRACYJA?

Ašmiana. 18 i 19 lipnia s. h. adbyusia ŭ našym bielaruskim pa charaktary mieście Eŭcharystyčny polski Kanhres. Na kanhresie wializarny natoŭp ludziej, mora ludzkich hałoŭ u kaściele, kala kaścioła i na rynku stanawili wiaskoŭcy. Kruhom Ašmiany ŭ pramiani 15—20 kilometraŭ żywuć tolki bielarusy z damieškaj niewialikaj žmieni, niawyrasnej nacyjanalności, wiedamaj ašmianskaj ślachty. Palaki ŭ nas: uradoŭcy, ksiandzy i niekalki panoŭ abšernikaŭ.

Adnak kanhres Eŭcharystyčny byŭ kanhresam čysta polskim. Bielarus na hetym kanhresie ani piknuŭ. Hawaryli adny tolki palaki i papolsku, a bielarusy tolki słuchali. Dyk i ničoha dziŭnaha, što sialanie nazywajuć hety kanhres polskaj demanstracyjaj.

Na hetkich kanhresach treba palityku adkidać na bok, a prawodzić sprawu adradžeńnia maralnaha najbołš prostymi i čwiordymi darohami da duży narodu, bo pa toj samaj darozie, pa jakoj wiaziecca našamu narodu aŭ u chatu polščyna, moŭa zahraznuć i heta wialikaja sprawa, jak hraźnie ŭ nas i polskaść.

Katalik.

BIASKARNAŚĆ, ŻŁADZIEJSTWA.

Mur. Ašmianka. Ašmianskaha paw. Niamahorš, jak zawiaduca swaje zladziei, tady ničoha nia ŭścieražeś. Jany kraduć što papała, nawat i koni. Zawialosia ich krychu i ŭ nas. Byŭ wypadak, što prabawali i na koniach pajechać, ale ŭciały im nie ŭdałosia.

Sialanie tumačac, što zladziejstwa zawodzicca ad biaskarnaści za kražu. Na moj pahlad, dyk nie ad hetaha, a ad upadku maralnaha. Treba ŭzhadawańnia lepšaha, dyk i zladziejstwa žhinie. Što praŭda, dyk ciapier za zladziejstwa nia nadta mocna i karajuć. Wo, za palityku, dyk tolki dziaŭaŭsia. U nas taksama jak i ŭsiudy šmat jość palicyi, ale jana bołš i sraŭnej przyhladajecc da bielaruskich arhanizacyjaŭ, jak da zladziejajaŭ.

Makfranc.

KULTURA CI ZWYRADNIEŃNIE?

Świštač. Waŭkawyskaha paw. Nie daloka našaha miastečka jość dwor. Z daŭnych kala hetaha dwara chadzili i chodzic ludzi. Ciapier

promysłu prajektujecc prawiaści praz 10 hadoŭ. Ale heta jašče tolki prajekty.

— Sesija Lihi Narodaŭ paćniecca 1 wieraśnia. Na hetaj sesii buduć razhledžany aŭ try sprawy datyčacyja Polšču: niamieckija skarhi na polskija ŭłady na Šlonsku, u Paznańšćynie i na Pamory, a tak ŭa budzie razhladacca i sprawa ŭkrajskich skarhaŭ.

— P.A.T. padaje, što padhataŭlajecc nowe ŭhrupawańnie dziaŭaŭ. Byccam maje być utworany sajuz miŭ Francyjaj, Niamiečcyŭnaj, Anhlijaj i Italijaj.

— U Indyi spadziawacca ahułnaj rewalucyi, jakaja škirujecc prociŭ Anhlii. Hazety padejuć, što wojska tam niapeŭnaje. Maharadžy biazsilnyja. Wicekarol alarmuje Londyn, ale ŭrad palitykuje, kab nie zrabic horš.

upraŭlajučy dwarom zabaranaje ŭsialaki tam prachod. Ludzi, reč zrazumiełaja, aburajucca, dyk dachodzić da nieprzyzwaitych scenaŭ. Upraŭlajučy zabaranaje našym miaščanam pahladzieć nawat, jak i zboŭa raście i jak krasujucca na soncy jabłyki dy hrušy. A tumačyć swoj pastupak upraŭlajučy tym, što jon zawodzić kulturu. Druhi abrazok jašče jarčejšy.

Niedaloka ad stancyi ŭ lasku abharodžany wajenny mahilnik. Tam šmat pachawana waja-kaŭ sušwietnaj wajny. Niedaloka mahilniku pasialiusia polski wajskowy asadnik. Hety-ŭ pan prysłany ŭ naš bok dziela pašyreńnia niejkaj kultury, pasie na wajennym mahilniku karowy. Kali našy sialanie zwaroćwali jamu ŭwahu, što nia moŭna pahanić mahilniku, dyk jon łajecca. Hatkaj „kultury“ dyk my jašče nia bačyli.

Świštačanin.

CIAŖKA BIAZ MIŁAŚCI I BRACHTWA.

Tani, Maładečanskaha paw. Zakon pisany biez paćuccia ŭ sercy zakonu Boŭaha — miłaści i bractwa, ničoha nia wart. Pisany zakon zaŭsiody budzie niemaj litaraj, kali niamia ŭ sercy čalawieka bratniaje miłaści. Hetkich przykładaŭ i faktaŭ nia treba šukać daloka, jany abmulali kaŭnier i našym sialanam.

U nas niamia swajoj pašy, dyk zaŭsiody sialanie najmajuć u skarbowym lesie. Pieršym naćalnikom u hetaj sprawie žjaŭlajecc laśnik. Dyk woś hety „čynoŭnik“ i tumačyć pa swojamu našy prawy na naniataj pašy. A tumačyć jon pa swojemu ŭ swaju karyść. Henaja „wieda“ našaha laśnika arendnych prawoŭ na pašu ŭ skarbowym lesie ŭžo sialanam ahorkła i abmulala nia tolki ruki, ale i kaŭniary, a heta ŭsio dziela taho, što naš laśnik musić nijakaha paćuccia bratniaje miłaści nia maje. A hety-ŭ zakon jość padstawaj usich zakonaŭ, bo heta zakon Boŭy.

D—ty.

BIELARUSKAJA WIEČARYNA.

W. Buchaŭšćyna, Niaswiškaha paw. U našaj wioscy ŭ sioletnim hodzie adbyłasia druha-ja čarhowaja bielaruskaja wiečaryna. Na hety raz adyhrany sceničny twor „Nachmarylasia“ u 4 ch aktach (pierakład z ukrainskaha). Na hetu wiečarynu była źjechaŭšysia moładź z akaličnych wiosak adlehlých ad nas za 15 kilometraŭ. Niezwaŭajućy na biezhrašoŭje na wioscy, biletaŭ na hetaj wiečarynie pradana na sumu zwyś 90 zł. Uwieś čysty dachod z hetaj wiečaryny ŭ sumie 50 zł. hram. J. Martyšenka pieradaŭ dyrekcyi Kleckaj biel. himnazii.

Hetaja wiečaryna zrabila wialikaje ŭraŭańnie na ŭsich prysutnych. Sialanie, jak muŭčyny tak i ŭańčyny, prasili časćiej ładzić takija wiečaryny, bo im, kaŭc, nadta padabajecc čuć sa sceny rodnuju mowu i čuć swaju bielaruskuju pieśniu.

M.

TREBA ZMAHACCA I BARANIĆ SWAJHO.

W. Ŗabinka, Pastaŭskaha paw. Ad wiakoŭ dremlačaja šwiedamaść narodnaja ŭ nas zbudziłasia. Wiekawyja imknieńni čuŭyncaŭ, kab zaciorci imia Bielarus, spynilisia. Ŗabinski Bielarus astausia wiernym synam swajej Bielaruskaj ziamli, zachawaŭ u čystacie swaju mowu i ŭ mieru

świat i ludzi papsawanyja. U tym tydni na Haradzišcy jon u jaje jasna pytausia.

— Anielka, ci ty budzieś maja?

Tahdy jana čwiorda skazała:

— Budu, kali Boh budzie sudzić.

Jany pacaławalisia niekalki ragozaŭ, a jon daklarawaŭ, što chutka buduć iznoŭ widziecca.

— Trebaŭ, — kazaŭ, — nam akurat razu-
dzić, što i jak my budziem rabić i żyć.

Jana tahdy nie chaciela jamu duryć haławy i dapytywacca ab usim, a tymčasam wun dziesiać dzion, a jon nia przychodzić. Tolki čuła, što ŭ Jakubielaŭ idzie wajna ŭ chacie, čuła i ba-
jałasia. Ciapier u jaje znajšlisia swaje biady, he-
tyja niahodnyja pakusy, napaść za pakradziennyja
hrošy. Anielka harawała, biedawała, dumała i pas-
tanawila pajsci da maładoha ksiandza na radu. Kali tolki jon paradzic, dyk pajedzie ŭ Wilniu i bołš ničoha. A serca tyki joj hawaryła inakš:
„choć tabie i paradzic u Wilniu, ale jak pakinieš
Amerykanca?“

— Ja jaho nia kidaju: jon mianie pakinuŭ; anahdaj ja čuła, što jon swatajecc da Malwi-
ny Ŭrkielanki.

— Što taja durnaja Malwina? — kazała serca Anielčyna: — jon na jaje hladzieć nia budzie.

— A čamu-ŭ jon da mianie nia pryšoŭ ani razachu?

— Jak-ŭa jon przydzie, kali tam z baćkam wajnu wiadzie, a tut twój dziaďdka ŭ pieraško-
dzie.

— Nu, nu, kab lubiŭ, dyk patrafiŭ-by przy-
ści, wot što.

— Što ty haworyš? Ci-ŭ ty nia pomniš, jak
hladzieŭ na ciabie, tahdy na Haradzišcy? A taki
jon čarošy: wusy aŭ šumiać; wyhladaje na pa-
na, tolki fanaberyi panskaj nia maje. Haworyć
šćyra, jak przyjaciel. Kab z im żyć, dyk i hora
było-b nia hora i biada była-b lohka. Jechać u
Wilniu? Słuŭyć? Być na panskaj łascy? „Kab jano
być nia wiedała,“ jak Agata kaŭa. Dosyć mnie
užo dziaďdkaŭaj łaski.

Aniela časta sama z saboju spracałasia
Markociłasia na Amerykanca pa praŭdzie i tykiŭ
pastanawila pajsci da maładoha ksiandza na ra-
du. Jana jamu dawierała, bo, kazali, jon nadta
doŭha molicca: wiečaram chodzić da kaścioła

i ŭsio niešta razmyślaje; abo kali kaścioł za-
čynieny, dyk choć przy wialikich dŭwiarach uklen-
čyć. Aha! i wot što kazali: jak przyjeďdžajuć ho-
ści, dyk jon nia choča ihrać u karty, kaŭa; „ja
nia ŭmieju,“ aŭ adzin raz probaršč na jaho swa-
ryusia. A jon siadzie, lepš što czyta, abo piša.
Haworyć tolki pa prostu; kaŭa: „Heta našaja rod-
naja mowa, našto-ŭ jaje stydacca? Ja, kaŭa,
i rodnaha baćki i rodnaj matki nia stydajusia
choć jany prostyja ludzi, a dla mianie jany lepš
za jakich bahatych panoŭ. Takoŭ prostaja mowa
dla mianie przyjamniejšaja za panskaju, za ču-
ju.“ Druhija aŭ śmiajalisia z jaho; hawaryli:

— Što heta jamu takaje? Škoły pakončyŭ,
a papolsku haworyć nia ŭmieje.

A druhija kazali:

— A Ci-ŭ wy nia čuli, jak jon nawuku boj-
ka haworyć?

— Ale, dŭ nawuki jon majstar, lepš za
staroha, a taki spakojny, dobry.

I taki-ŭ jaho lubili, schodzilisia na radu,
jak da baćki, a jon i z kabietaj stareńkaj i z ma-
łym dziciatkam razhaworycca i na nikoŭha nia
kryčyć, nia swarycca.

mahčymaści zmahajecca i ciapier za swajo rod-naje słowa.

Z wialikim trudem Żabinskija sialanie apoš-nimi hadami zmahalisia za swaju rodnuju školu; padawali deklaracyi, chadzili da inspektara, pra-sili, padpisywalisja, nu i wyprasili, tolki nia toje čaho prasili — u Żabincy ūłady adkryli utrakiwistyčnuju školu (dwujazyčnuju).

Spačatku ū škole wučycielem byŭ Bielarus, a apošajja 2 hady byŭ kiraŭnikom školy Palak z Wilni. Hety taŭsty pan, kab zažyć sabie łasku ū inspektara, nasiŭsia z namieram „ze wzgłędów państwowych wykorzenić ten chamski język ze szkoły“. U minulym hodzie wybraŭsia u abchod sabirać podpisy ad bačkoŭ i prabawaŭ pužać i namaŭlać, ale taki ničoŭha nie zrabiti; Praŭda, niekalki pierapućanych žančyn padpisała-sja, zatoje ahuł sialan stajaŭ krepka pry swaim, a hety panok, ničoŭha nie zrabiti, zawiarnuŭ aħłobli z Żabinki.

Čeść wam darahija baračbity za rodnuju školu, nia spyniajcie pracy swajej — budźcie przykładam dla maładušnych. Wypisywajcie swaje rodnyja hazety, bo tolki ū swaim rodnym słowie my znojdziem svoj ideał. Stawič.

Z kraju.

Sektanstwa šyrycca. My nia raz pisali ab re-lihijnych sektach na bielaruskich ziemiach. Špiarša jany ū našym kraju byli słabyja, a ciapier raźwiwajucca i pa-šyrujucca. Nadowiać, jak padawała wilenskaje „Słowo“, adbywaŭsia „chrost“ sektantaŭ u Nawahrady, a ū na-šaj redakcyi razkazwaŭ nawočny šwiedka takohaž „chrostu“ i ū pawieście Pastaŭskim. Naš infarmatar zajaŭlaje, što ū Pastaŭščynie wielmi šyroką wiadziecca ahitacyja niekaj sekt. baptystaŭ, metadystaŭ, ci štundystaŭ, akreślić do-bra nia moža. Iduć u sektu i prawasłaŭnyja i kataliki. Nia-daŭna adbywalisja abrazy „chrostu“ hetaj sekt. „Chryś-ciacca“ celymi dziesiatkami. Pierachodziać u sektu celiya wioski. Naš razmoŭca zajaŭlaje, što ū hutarcy z pieraj-šoŭšymi ū sektu čuŭ takija słowy — „my šukajem praŭ-dy, my šukajem Boha, my choćam pa bożamu žyć.“ Na słowy našaha infarmatara — čaho wy adychodziecie ad prawasłaŭja ci katalictwa, byli takija adkazy sektantaŭ — „my tam ničoŭha nia čuli, my tam ničoŭha nie dawiedalisja.“ Pierachodziać u sektu. Kaža naš razmoŭca, niašwiedamyja nacyjanalna bielarusy. Šwiedamyja bielarusy za heta narakajuć na duchawieństwo, jakaje nia choća ci nia moža zrazumić narodu i nia ūmieje daŭžo padyjści. Sučas-naja akcyja katalickaja, jakuju prawodzić polskija ksian-dzy, na naš narod mała robić upływaŭ. Heta robota nie trapije da duży narodu. Šwiedamyja nacyjanalna biela-rusy nazywajuć jaje robotaj polskaj, a niašwiedamyja — panskaj. Sektanty kažuć — „my nie pahardžajem panami, ale słuchać ich nia choćam, my choćam słuchać Chrysta i pawodle Jaho nawuki žyć, jak prakanajucca ab praŭdzi-waści nawuki Chrysta i pany, dyk i jany pryduć da nas.“ Sektanty stanowiacca biezadpornyja ūsialakim biedem i tolki molacca. U sektantaŭ zaŭważajecca niekaj mlaŭ-kaść duchowaja i zanlapad enerhii da zmahania ū žyć-ci. Naš infarmatar zajaŭlaje, što treba šukać sposabaŭ i zmahacca z sektanstwam, bo hetaja chwaraoba duchowa-ja moža susim abiazalić narodu.

Kamunistyčnaja prawakacyja. Na dzień 1 žniŭnia niašwiedamyja kamunistyčnyja najmity mnoha dzie paraškidiłi durnoha žmieuu kamunistyčnyja praklamacyi. Hetuju robotu wielmi achwotna ū swaich zapadozraniach prypisywajuć palicejskija pastarunki bolš dziejnym biela-rusam, jakija z kamunizmam ničoŭha nia majuć supolnaha. Hetak było ū Maładečanskim paw., hetak sama jość i ū paw. Brasłaŭskim. U Drujskaj hminie miascowała palicy-ja zapadozryła dziejnaha bielarusa M. Maroza i prypisała jamu robotu raškidywania kamunistyčnych praklamacy-jaŭ. Tymčasam, zapadozreny palicyjaj dy aryštawany M. Ma-roz jość wialikim pracuŭnikom kamunizmu i haračym pa-tryjotam bielarusam.

Usiačyna.

Čyhunačnaja katastrofa. U paławinie h. m. kala Bielastoku była strašnaja katastrofa. Kurjerski ciah-nik najechaŭ na zatrzymaŭsia ū darozie pasażyrski ciah-nik. Raźbita niekalki wahonaŭ, 5 asob zabita na śmierć i niekalki ciežka raniena.

Piarun zabiŭ u w. Hirazičach, Waložynskaha paw. 76 awiec 4 karowy i 5 cialat.

Strašnaja zatopa. U Kitaju raźliłasia raka Jang-Tsa—Kijang i zalila 18 tysiać kw. mil sušy, zatapiŭszy 4 miliony chat i pazbawiła żyćnia 23 miliony ludziej.

БЕЛАРУСКАЯ ПАГОНЯ

мае на складзе і прадае ўсе найнавей-шыя беларускія выданні і школьныя падручнікі для ўсіх школаў. Багаты выбар усякіх пісьменных прыладаў па найніжэйшых цэнах.

Сумленнае выкананьне заказаў з вёскі.

Кожны Беларус купляе і выпісвае патрэбныя сабе кнігі праз кнігарню „ПАГОНЯ“ Wilnia, Ludwisarskaja 1.

Ab haspadarcy.

Našy aziminy.

Žyta jość rašcinaj lahčejšych cioplych hrunt-toŭ, naplaŭlenych pieskoŭ i vypraŭlenych tarfia-niščaŭ; na šciudzionym hlai žyta wymiarzaje, nia lubić prazmiernaj vohkaści.

U haspadarčym sievazvarocie siejecca žyta: 1. ū pieršaj žmienie pa kaniušynie (adna — i dwu-hodniaj), abo ū papary; 2. pašla stručkowych (vi-ka, lubin, seradela), pad katoryja — na horšych hrunt-toch — było hnojena chlaŭnym hnojem; 3. na lepšych hruntach — pa pšanicy; 4. pa jačmie-ni — siejenym na kaniušyniščy: tut adnak roz-dziać „nie zabyvacca“ dadać štučnych hnajoŭ, fosfarnych i azotnych; 5. najhorš udajecca žyta na bulbaniščy: jano pierapulchnienaje dy biednaje na azot i pataš; 6. navat samo pa sabie ūdajecca žyta lepš, čymsia pa bulbie.

Žyta nia cierpić pierapulchnienaj hleby (np. bulbaniščy) i tamu nielha jaho sieić u šwiežuju baraznu. Vyniatok być moža tolki pry ciazkoj hlebie. „Miešaŭ“ pad žyta musić być žlohšajsia. Tamu dobra zrobić toj, chto syckuju miešaŭ (suchuju) zvaluje ciazkim hladkim vałam, a dalej, da i pašla zasiewu, pracuje tolki lohkim barona-mi. Hlybka vorki žytnich hruntow nie pavinna pie-ravyšać 20 cm. (8 calaŭ).

Na dobrych, čynnych hruntach (hl. na 6-7 bač.) možna hnaić pad žyta chlaŭnym hnojem biespasiredna; na słabšych ža hruntach pa chlaŭ-nym hnoi musić davacca žyta ū druhoj žmienie. Biez chlaŭnoha hnoju na ha pad žyta dajuć — u dobrych časach — 300-500 kg superfosfatu, abo 500-600 kg tomasłaku. Paławinnaja porcyja fosfarnych uhnajeŭniaŭ i pry hnajeŭni chlaŭnym taksama aplačyvajecca. Patašavyja uhnajeŭni ū formie kaŭnitu dadajucca pad žyta zvyčajna tolki pry hlebach sypuča-piaščanych, 500-600 kg na ha. Z azotnych uhnajeŭniaŭ pad žyta najlepšym badaj jość sierka-amonnaja sol [(NH₄)₂SO₄], taksama — saletra, taniejšym jość polski hnoj azotniak.

Siaŭbom pravilam jość: husta hnaić — redka sieić. Ab padbory, čyščeŭni i bajcavaŭni była mova raniej. Na ha vysiawajuć 150-200 kg (10-13 pudoŭ) žyta. Čym raniej sieicca, tym ra-dziej musić davacca. Hlybka siaŭby pavinna być u miežach 2—5 cm i čym paźniej, tym mlačej. Nasieŭnie musić być šwiežaje, ale adleżyŭšajesia, najlepš — u snapoch. Z kuplaŭniem „zavodna-ha“ nasieŭnia žyta treba być aściarožnym. Naj-lepš kuplać sarty žyta siejenyja ū susiedztwie, abo vypraŭlenyja na krajowych dašledčych stan-cyjach (na zach.-biel. ziemiach — Bieniakoni). — Z siaŭboj treba być hatovym da paŭwy m-ca vierašnia.

Dahladu patrabuje žyta viasnoj; kali ruŭ časta byvae marozam pavyciahivanaj; takuju ruŭ treba pryvaŭkavać ciežkim hladkim vałam. Važna viedať taksama, što razrost aziminy razrachavany byvae ūžo ū m-cach sakaviku-krasaviku, pokul ruŭ jašče susiom pry ziamli i ad taho času nia prybudzie ūžo ū kolasje anivodnaha ziarniatka. Treba dzieła hetaha dadavać usie hnojnyja zapa-sy hlebie da hetaha času... Mała chto ab hetym viedaje... Žyta zapłodžyvajecca čužym „pyłam“ i dzieła taho wielmi drenna pieranosić doždž i naahuł niepahodu padčas „krasavaŭnia“. Žlahaŭ-nie žyta pašla krasavaŭnia mienš niebiašpiečna ad žlahaŭnia prad krasavaŭniem. Pryžynać žyta v i a s n o j nielha, ale spasać aviečkami ū vosieni na hruddie — možna, a navat časta i treba.

Žeć žyta treba ū h. zv. žoŭtaj špiełści, kali ziernie jšče mlačkoje, choć ūžo i łomacca praz paznohać, a sałoma taksama jšče niavysach-šaja... Kopki žyta przykryvać treba z zachadniaj sterany, bo stul najčastiej byvae doždž. Aržyšča zaraz-ža mietka zavoryvajecca i zasivajecca abo karmovymi rašcinami, abo rašcinami zialonaha hnajeŭnia.

Z ha zasiejenaha žytam treba mieć 15-20 q (90-125 pudoŭ) ziarnia i dvojčy hetulki sałomy.

Pšanica — azimka redka dzie moža być u nas hadavana, bo patrabuje „pšaničnaj“ hleby: hlybokaj, chutcej ciaziejšaj, jak lahčejšaj, z da-statkam vohkaści (vady) i vapny. Ciaziejšyja hrunt-y vymahajuć bolš vapny i suchaści, a lahčejšy-ja — bolš pierahnoj i vohkaści.

U haspadarčym sievazvarocie siejuć pšani-cu pa adna — i dvuhodniaj kaniušynie, pa čor-nym (i čystym) papary, lonie, vicy i harosie. Ja-ravaja pšanica, — a jana prychozić u nas pie-radusim pad uvahu — najlepš udajecca na bul-bianiščy (žyta naadvarot!), abo pašla burakoŭ,

na harachvianiščy i naahuł pašla stručkowych rašcinau.

Uradžaj pšanicy zaležny ad pryhatavaŭnia i vyrableŭnia hleby, dobraha hnajeŭnia, umiełaj siaŭby i pašlasiaŭbavaha dahladu. Pšanica lubić hlebu pulchnuju i čystuju ad lichaziella. Pašla akopninaŭ chopić pad pšanicu adnej vorki (uvó-sieni). Pad pšanicu-jarycu pašla akopninaŭ via-snoj arać nia treba i nielha. Kali-ž pšanica ma-jecca być pasiejana na kaniušyniščy, dyk najlepš pa pieršym ūžo ūkosie pole mietka padłuščyć (prad tym pahnaiŭšy) i lohka pryvaŭať. Prad siaŭboj biespasiredna pole ūzoryvajecca na mie-šaŭ, zraŭniajecca vałačyłam, razbaronyvajecca i... zasivajecca.

Chlaŭny hnoj najlepš dać pad rašcinu pša-nicu papieradžajuć: viku, miasanku, bob, lon. Biespasiredna pad pšanicu možna hnaić tolki hnojem dobra pierapreŭšym, drobna jaho rastre-šci; dy i to heta mahčyma tolki na lepšych hle-bach. Pa kaniušynie na silnaj hlebie dahnaivać chlaŭnym hnojem nia treba, ale na słabšaj — tak. Fosfarnaje ūhnajeŭnie jak na kaniušyniščy (hnojnym i niahnojnym), tak i na papary hno-jnym chlaŭnym hnojem zvyčajna dobra aplačy-vajecca. Na ha dajecca ū takim razie nia mienš 2 q superfosfatu. Na słabšych hruntach biez chlaŭnoha hnoju treba dać na ha pad pšanicu ad 2 da 3 q sierkaamonna sol [(NH₄)₂SO₄], abo... azotniaka i 3 q superfosfatu. Patašavych hnajoŭ normalnaja hleba pad pšanicu zvyčajna nie patrabuje.

Pšanica runieje (karčycca, kuścicca) aź viasnoj*) i tamu čas jejnaj siaŭby prypadaje paź-niej žyta. Tolki prymorskaja pšanica (npr. širif-ka) lubić rannuju siaŭbu. Jaryca, asabliva hlad-kija jejnyja sarty, lubić siaŭbu rannuju.

Kolkaść siaŭbavaha nasieŭnia zaleža ad pa-ry siaŭby, ad vyhnaeŭnia hleby i ad sortu sa-moha nasieŭnia: azimaje ci jaravoje. Pry rannaj i azimaj siaŭbie dajecca mienš nasieŭnia, čymsia pry paźniejšaj i jaravoj. Na ha vysivajecca ad 160-300 kg (10-20 pudoŭ) pšanicy. Pry mašyno-vaj siaŭbie hlybka zasiewu byvae 2 1/2-4 cm (1-2 cali). Lahčejšyja hleby prad siaŭboj radziać pry-vaŭať. Ale nia treba vaŭať pa siaŭbie, bo ma-łyja hruddki ziamli dla ūschodu pšanicy karysny.

Pšanica baicca biazšniežnych marozaŭ. Viasnoj treba pšanicu baranavać loh imi baro-nami, a silna runiejućuju — przyznać (žyta pry-žynać viasnoj nielha, a baranavaŭnie na viasnu lepš zamianić vaŭavonniem).

Žniecca pšanica taksama ū žoŭtaj špiełści. Z ha žbirajuć 20-35 q ziarnia, i 12—20 q sałomy.

Treba niščyć asot.

Pavodle vydanaha niadaŭna rasparadžeŭnia polskaha ministerstva ziemiarnobstva (D.U.R.P. Nr 41, poz. 363, 1931 h.), usie ūłašniki i aran-datary ziemiarnobskich hruntow musiać pad stra-cham vialikich karaŭ niščyć na svaich hruntach asot usiaha hatunku. Heta niščeŭnie musić być hruntounaje, abo prynamsia takaje, kab nie pazvolić asotu začvišci. Za vykanaŭ-niem hetaha rasparadžeŭnia buduť dahladać jak dziaŭžaŭnaja, tak i samaŭradavaja palicyja.

Treba pry hetym viedať, što niščeŭnie aso-tu tady tolki dasiahnie svaje mety, kali budzie pravodziecca družna i cełaj hramadoj: adno as-taŭšajesia kaliva asotu, abo tolki jahonaje zier-nie, ci ūrešcie adryvak kareńčyka zdolny nanova „zasieić“ usie pali kruhom. Dzieła taho treba niščyć asot pierad raščvietam, a kareŭnie vyyrvać całkom. Chto hetaha nie pasłuchaje i — asa-bliva na aržyščach — pazvolić asotu začvišci, toj budzie karany hrašmi i aryštam. inž. A. K.

*) pšanica moža navat ūvosieni nie abyjści i mi-ma toje — być dobraj.

Naša pošta.

Šawejku. Ab hetym panu, jaho adnosinach da bielaruskaha ruchu i ab jaho durnacie ūžo pisali. Dzieła taho, što heta čaławiek bolš durny, jak zlosny, dyk ab im šmat i pisać nia warta. Da taho jon jość wielmi małoj fi-huraj i za šmat durny, kab moh paškodzić bielaruskaj sprawie, dyk treba na jaho i jahonyja pastupki najmienš zvaročwać uwahi i rabić dalej swaju robotu. Niekali moža parazumnieje jon i sam, a siłaj nawučyć jaho rozumu trudna, bo jon ūžo stary duraŭ.

Makarewič. Karystajem z adnaho i druhoha. Duplistam u. Dziakujem, karystajem, pišyćie bolš.

Stawič. Drukujem, dziakujem. Małachoŭskaj. 9 zł. 50 hr. atrymali, prošbu spoŭnili, dziakujem.

Wielkoŭčyku. Wieršy Wašy pieradadzim u „Šlych Moładzi“ u toj hazecie bolš drukujecca wieršaŭ.